

BIULETYN KOWIEŃSKI

W I L B I

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) MAŁA POHULANKA 10—7.

Nr.

Wilno, dnia 21 listopada 1934 r.—

1174.—

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Dział, Str.

1. Wywiad "Musy Vilnius" z premierem Tubelise
w sprawie wileńskiej.—

I. 1.

K r o n i k a .

2. Obchód lotewskiego święta narodowego.—

" 2.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

3. Zwalczenie komunizmu.—
4. Zmiany personalne w sądownictwie.—
5. Sprawa nowych paszportów.—
6. Narada tautininków kowieńskich.—

III. "
" "
" "
" "

IV. SPRAWY POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

K r o n i k a .

7. Polska "demonstracja".—

IV. "

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

K r o n i k a .

8. Zwalczenie hitleryzmu.—
9. Oferty na budowę okrętów.—

VII. "
" "

x

x

x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Wywiad "Musy Vilnius" z premierem Tubelisem w sprawie wileńskiej. "Musy Vilnius" Nr. 22 z 15.XII.1934 r. Art. p. t. "Nie należy wątpić w wyzwolenie Wilna". Streszczenie:

Niedawno na zjeździe przedstawicieli Zw. Wyzw. Wilna premier Tubelis wyraził doniosłe myśli. Ponadto premier udzielił w sprawie wileńskiej wywiadu prywatnego.

Według premiera, Wileńszczyzna jest dla Litwy cenna zarówno pod względem państwowym, jak narodowym, jak gospodarczym, jak wreszcie historycznym. Wilno jest ogromnie ważnym problemem życia litewskiego. Problem ten należy głębiej studjować i poznać. Słyszcy się niekiedy głosy spowodu ustępstw w sprawie wileńskiej. Słyszcy się, że nie jest dla Litwinów tak ważną rzeczą zwrócenie Wilna jak najrychlej i że Litwini mogą jakiś czas obejść się bez Wilna. Jednak nie powinni Litwini zapominać o tem, że Wilno stanowi centrum kultury litewskiej. Litwini nie mogą pozostawać oddzieleni od Wilna. Wielka część litewskich zabytków kulturalnych znajduje się w Wileńszczyźnie - podkreślił premier Tubelis.

Gdy się zagłębić w wyrażone powyżej słowa, to się przypomni, że w Wilnie, Trokach i innych miastach Wileńszczyzny tkwiła w wiekach średnich moc litewska. Na Wilno zwrócone były wtedy oczy całej Europy. W ostatnich czasach znów dojrzewała w Wilnie idea niepodległości. Polacy podstępnie wydarli Litwinom ważny ośrodek kultury. Litwini nie powinni jednak zapominać, że Wilno mimo wszystko jest litewskie, a nie polskie i że do Litwinów należy. Polacy niszczą wszystko, co litewskie. Niszczą również język litewski w całym kraju. Jednak Litwini nie powinni z tego powodu upadać na duchu. Premier z całym przekonaniem oświadczył, co następuje: "Polacy, łamiąc pakt suwalski, wyrządzili Narodowi Litewskiemu wielką krzywdę. Wprawdzie część ludności Okupowanej Litwy nie używa już języka litewskiego, lecz przez to nie jest dla Litwinów stracona. Część tej ludności odczuwa własnem sercem krzywdę wyrządzoną Litwinom przez Polaków i tęskni do wolności. Nieużywanie języka nie jest jeszcze oddaleniem od Narodu i Państwa Litewskiego. Wspomniana część ludności nie wyrzekła się swego kraju. Nie wyrzekli się też go ci, którzy służą obcemu państwu".

Premier oświadczył, że Litwini powinni ze wszystkich sił popierać Litwinów wileńskich i dopomóc im w stworzeniu samodzielnego życia. Mówiąc o znaczeniu Wilna, wskazał premier na jego doniosłość gospodarczą. Wileńszczyzna posiada duże miasta, które mogłyby konsumować litewskie produkty rolne. W ten sposób Litwa rozwinięłaby wewnętrzny obrót produktów i podniosłaby swe rolnictwo. Wileńszczyzna w dziedzinie ekonomicznej ma ogromnie wielkie znaczenie. Ponadto przez Wilno przebiegają koleje europejskie. Bezpośrednia komunikacja z największymi miastami Rosji jest dla Litwinów ogromnie ważna, zwłaszcza w życiu gospodarczym. Pośrednia komunikacja bardzo utrudnia eksport i import. Za tranzyt wypada płacić duże pieniądze.

Mylnie rozumowaliby ci, którzyby myśleli, że Wilno nie jest Litwie potrzebne. Wilno potrzebne jest Litwie pod każdym względem. W pracy nad wyzwoleniem Wilna powinni wszyscy bez wyjątku Litwini wziąć udział. Jest to ich obowiązek. Pracując tak, jak należy, nie szcędząc sił duchowych, ani materialnych, wzmocnią Litwini samych siebie. Wtedy nie będzie Litwinów dzieliła z okupowanymi braćmi linja administracyjna.

Wyzwolenie Wilna, to problem całego Narodu i Państwa. W pracy nad wyzwoleniem Wilna trzeba mieć wiele doświadczenia, przezorności, zdecydowania. Tak więc Wilno jest problemem całego Narodu i Państwa. Litwini muszą się sprzeciwiać materialnie i duchowo tępieniu przez wrogów Litwy litewkości w Wileńszczyźnie. Litwini muszą strzec swej kultury w okupowanym kraju.

Na zapytanie, jakie są perspektywy odzyskania Wilna, oświadczył premier Tubelis, że jest najgłębiej przekonany, iż w wyzwolenie Wilna zupełnie nie należy wątpić. Litwini, nie posiadając własnego niepodległego państwa, odzyskali wolność i państwo stworzyli. Dzisiaj Litwini, mając już państwo, mogą całkiem śmiało żądać przyłączenia do Państwa Litewskiego ziem należących do Litwy na mocy traktatu. Czas są dzisiaj bardzo nieustabilizowane. Mogą dokonać się różne zmiany. Problem wileński jest skoncentrowany w wielkim kompleksie różnych kwestyj. Rozstrzygnięcie problemu może wymagać jedynie więcej pracy i czasu. Nikt nie może wątpić w sukces litewski. Rząd litewski tę wielką pracę również popiera i sam walczy o Wileńszczyznę. Obowiązkiem każdego Litwina jest nie pozostać w tyle za dążeniami narodu.

K r o n i k a .

O b c h ó d ł o t e w s k i e g o ś w i ę t a n a r o d o w e -
g o .Prasa kowieńska /z 19.XI.1934/:18 listopada w związku z łotew-
skim świętem narodowym domy zostały przystrojone we flagi narodowe.

Odbył się koncert z udziałem łotewskich artystów. Następnie
w sali Klubu Oficerskiego "Ramove" odbyła się urządzona przez T-wo
litewsko-łotewskiego zbliżenia uroczysta akademja, na której przema-
wiali prezes T-wa adw.Merkis, minister Spraw Zagr.Lozeraitis, łotew-
ski minister Skarbu Ekis i poseł łotewski w Litwie Seja.-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

Z w a l c z a n i e k o m u n i z m u .Prasa kowieńska /z 19.XI.
1934/:Usunięci zostali ze swych stanowisk za działalność komunistycz-
ną urzędnicy kowieńskiego nadleśnictwa Paskowicz i Mickunas.-

Z m i a n y p e r s o n a l n e w s ą d o w n i c t w i e .Prasa
kowieńska /z 19.XI.1934/:Od dnia 15 listopada radca kłajpedzkiego
Sądu Okręgowego p.Marcin Bruzdelinas został zamienowany sędzią Try-
bunału Najwyższego.P.Bruzdelinas urzęduje w kłajpedzkim oddziale
Trybunału.-

S p r a w a n o w y c h p a s z p o r t ó w .Prasa kowieńska
/z 19.XI.1934/:M.S.Wewn. opracowało już przepisy w sprawie nowych
paszportów. Wydawanie nowych paszportów rozpocznie się w marcu 1935 r. .

N a r a d a t a u t i n i n k ó w k o w i e ŋ s k i c h ."L.Aidas"
Nr.264 /XI.1934/:19 listopada odbyła się w Kownie narada miejscowych
członków partji tautininków.-

IV. SPRAWY POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH

K r o n i k a .

P o l s k a "d e m o n s t r a c j a" ."L.Aidas" Nr.264 /XI.1934/:
Dnia 18 listopada kilku miejscowych Polaków próbowało w restauracji
"Metropol" dyrygować tańcami po polsku. Jednak, wobec protestu kie-
rownika restauracji i publiczności, ta "demonstracja" została zlik-
widowana. "Liet.Aidas" zaopatruje wzmiankę powyższa w tytuł: "Można
się tylko dziwić".-

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

K r o n i k a .

Z w a l c z a n i e h i t l e r y z m u .Prasa kowieńska /z 19.XI.
1934/:Policja Dep.Bezpieczeństwa Państwa zakończyła dochodzenie w
sprawie trzech kłajpedzkich hitlerowców: Łaukisha, Urbana i Buscha.
Pociągnięto ich do odpowiedzialności sądowej za naruszenie ustawy
o ochronie Narodu i Państwa.-

Na mocy rozporządzenia komendanta Kraju Kłajpedzkiego płk.
Lormonasa rolnik Keksztadt z pow.pogięgiowskiego został ukarany
grzywną w wys.300 lt. z zamianą na 2 mies.więzienia za śpiewanie za-
kazanych pieśni i wznoszenie okrzyków, podżegających jedną część lud-
ności przeciwko drugiej.

Pozatem został ukarany kupiec Henryk Pietsch ze Schwarzortu
grzywną w sumie 300 lt. z zamianą na 1 miesiąc więzienia za szerze-
nie zmyślonych wiadomości o wypadkach 7 czerwca.-

O f e r t y n a b u d o w ę o k r ę t ó w .Prasa kowieńska /z 19,
XI.1934/:W związku z poruszaną w prasie kwestją założenia własnej
floty handlowej, organizacje litewskie w Kłajpedzie otrzymują wie-
le ofert od zagranicznych firm okrętowych, zwłaszcza od angielskich.-